

USA nie wiedzą których opozycjonistów w Syrii dozbroić

8 października 2014

Kilkaset osób wzięło udział w manifestacji, która odbyła się w centrum Londynu. Domagano się zaprzestania bombardowań stanowisk islamistów w Syrii i Iraku, prowadzonych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję i ich sojuszników, podaje ITAR-TASS. Demonstracja została zorganizowana przez koalicję Stop Wojnie, która powstała w 2003 roku przy okazji amerykańsko-brytyjskiej inwazji na Irak. „Bombardowanie nie pomogą, to tylko pogorszy sprawę” – powiedział Russell Brand. „Potem wejdzie armia, a to pogorszy sytuację. Tego uczy historia”.

Islandzki rząd zdecydował się na wspieranie działań podejmowanych przez Stany Zjednoczone i około 50 innych krajów przeciwko Państwu Islamskiemu (ISIL) w Iraku. Minister spraw zagranicznych Gunnar Bragi Sveinsson, spotkał się z członkami Komitetu Zagranicznego Islandzkiego parlamentu i poinformował ich o zamiarze rządu. Minister, poinformował komitet o decyzji rządu w sprawie przyznania 50000 dolarów na pomoc humanitarną w Iraku i w jego sąsiedztwie. Gunnar Bragi Sveinsson podkreślił w rozmowie z mbl.is, że udział Islandii w tych działaniach jest w pełni zgodny z prawem międzynarodowym. Rząd Iraku zwrócił się o pomoc w walce o wolność ale rola Islandii będzie ograniczona jedynie do pomocy humanitarnej. Ponadto minister oznajmił także, że rząd zamierza przyłączyć się do innych krajów europejskich, które chcą nałożyć sankcje na Rosję i na rebeliantów, którzy walczą we wschodniej Ukrainie.

Sytuacja w Syrii podobno jest tak trudna, iż Amerykanie wyrazili konieczność wyszkolenia i dozbrojenia nawet

kilkunastu tysięcy opozycjonistów, którzy walczą z wojskami Baszara al-Assada. Co ciekawe, władze USA nie ustaliły jeszcze jaką konkretnie frakcję rebeliantów chcą uzbroić. Jakiś czas temu stwierdzono, że przeprowadzanie samych nalotów na pozycje Islamskiego Państwa jest niewystarczające i konieczne jest wprowadzenie sił lądowych. Jednak zamiast wysyłania amerykańskich żołnierzy planuje się wesprzeć syryjskich opozycjonistów, którzy walczyć będą przeciwko dżihadystom.

Sytuacja w Syrii staje się coraz bardziej skomplikowana. Kraj jest bombardowany przez Zachód i państwa arabskie a syryjska armia, umiarkowana opozycja i Islamskie Państwo walczą między sobą, choć te dwie ostatnie frakcje często nawet współpracowały ze sobą podczas inwazji islamistów na Irak. Teraz jeszcze dochodzi kwestia Turcji, która chce wjechać do Syrii aby ochronić grobowiec Suleymana Shaha, na co nie zgadzają się syryjskie władze.

Dozbrajanie opozycjonistów jest niebezpieczne właśnie z tego względu, że niektórzy z nich są przynajmniej nieoficjalnie po stronie radykalnych islamistów, na co już wielokrotnie wskazywano. Podczas inwazji na Irak, która miała miejsce kilka miesięcy temu, pojawiały się informacje, iż niektórzy rebelianci wraz z całym uzbrojeniem jaki posiadali po prostu przechodzili na stronę Islamskiego Państwa.

Jak się właśnie dowiadujemy, Stany Zjednoczone mają problem z ustaleniem kogo właściwie należy dozbroić. Cała ta pomoc, o której mowa, jest oparta tylko i wyłącznie na zaufaniu. Przeciwko syryjskiej armii walczą różne frakcje opozycyjne i nie wiadomo która z nich jest najbardziej umiarkowana. Gdy Amerykanie zdecydują się, które ugrupowanie zasługuje na ich zaufanie, opozycjoniści otrzymają pieniądze, ciężką broń oraz szkolenie, które udzieli im generał Michael Nagata. Wybrana przez USA frakcja wyruszy następnie do walki przeciwko radykalnym islamistom. Należy jednak pamiętać, że całe uzyskane uzbrojenie i doświadczenie zostanie zapewne wykorzystane do obalenia Baszara al-Assada.

ISIL wzywa muzułmanów do “zabijania niewiernych” i nazywa sekretarza stanu Johna Kerry’ego „starym nieobrzezonym prykiem”. W nowym nagraniu ISIL po raz kolejny wezwało muzułmanów do „zabijania niewiernych” i atakuje sekretarza stanu Johna Kerry’ego oraz prezydenta Obamę za ich ostatnie wypowiedzi o tej grupie terrorystycznej.

W nagraniu trwającym około 40 minut rzecznik Państwa Islamskiego Abu Mohammad al-Adnani nazywa Kerry’ego „starym nieobrzezonym prykiem” a Prezydenta Obamę „mułłą Żydów”. Następnie prosi muzułmanów, aby zrobili, co w ich mocy, aby zabić tych, którzy nie podzielają ich wiary. „Jeśli możecie zabić niewiernego Amerykanina lub Europejczyka – a w szczególności złośliwego i brudnego Francuza – lub Australijczyka czy Kanadyjczyka, albo innego niewiernego prowadzącego wojnę niewiernych, w tym obywateli państw, które weszły do koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu ... zabijcie go w jakikolwiek sposób” – mówi al-Adnani.

Francja rozgniewała ISIL po tym, gdy w czterech francuskich nalotach na centrum logistyczne na północy Iraku zginęło kilkudziesięciu bojowników grupy.

Grupa zaatakowała Obamę zaledwie kilka dni po tym, jak ogłosił, że 40 krajów deklaruje pomoc Stanom Zjednoczonym w walce z ISIL. „Obama, mułła Żydów, stał się nagle szejkiem, muftim i islamskim kaznodzieją, ostrzegającym ludzi i broniącym islamu, twierdzącym, że Państwo Islamskie nie ma nic wspólnego z islamem” – mówi al-Adnani.

Grupa kieruje również swój gniew na sekretarza stanu Kerry’ego, który powiedział, że ISIL „nie jest państwem” i „nie reprezentuje islamu” w oświadczeniu przed komisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów. “Nieobrzezany stary pryk nagle stał się prawnikiem islamskim, wydającym wyrok, że Państwo Islamskie zniekształca islam, że to, co robi jest w sprzeczności z naukami islamu i że Państwo Islamskie jest wrogiem islamu”, mówi al-Adani. Przemówienie zostało

przetłumaczone na angielski i opublikowane w mediach społecznościowych.

Autorzy: tallinn (akapit 1), John Moll (3-6), red. INP (2), GallA (7-11)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Iceland News Polska](#), [Euroislam](#)

Kompilacja 4 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”